Rok 4. Nr. 283.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . . 1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . 1,85 zł.
W agencjach miesięcznie . . . . . 1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . . 2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 83

Chojnice, sobota 6 grudnia 1924 r.

Bez Boga.

Gazety zamieszczają następujący artykuł: Czytając pilnie prasę sowiecką i przysłuchając się opowiadaniom osób, przybyłych świeżo z raju bolszewickiego, odnosi się wrażenie, iż główny wysiłek czynników rządzących w dziedzinie polityki wewnętrznej jest tam skierowany przeciwko religji, zarówno prawosławnej jak i każdej innej, z wyjątkiem oczywiście wyznania mojżeszowego, o którem nie mówi się. Zrujnowawszy doszczętnie Rosję pod względem materjalnym, zabrawszy jej mieszkańcom na zasadzie ustroju komunistycznego wszelką własność osobistą, dziś wydziera się im to, co największy nędzarz nawet posiada — wiarę w Boga.

Walkę z Bogiem prowadzi się w Rosji w trojaki sposób: przez wnoszenie rozłamu do wyznania prawosławnego (żywa cerkiew etc). przez hałaśliwe demostracje, obliczone na najgrubsze instynkta czerni, jak bluźniercze procesje, urządzane na Boże Narodzenie i Wielkanoc, „palenie bogów" tj. masowe, publiczne palenie na stosie „ikon," czyli obrazów świętych, które do niedawna w każdym rosyjskim domu poczesne zajmowały miejsce, trzeci, najskuteczniejszy ponoć sposób, to ciche, systematyczne, nieustanne podkopywanie się pod cerkiew przy pomocy t. zw. „Związków bezbożności."

Związek ten, z centralą w Moskwie, posiada niezliczone wprost filje, w każdem najmniejszem miasteczku, w każdej wsi niemal, tworzy sieć niezmierną, obejmującą całe olbrzymie państwo. Składa się przeważnie z młodzieży wychowanej w szkołach bolszewickich, której zadaniem jest przez ustawiczne ośmieszanie wiary i duchowieństwa, powoli odciągnąć ludność od kościoła. Nie małą rolę grają też szykany, któremi na każdy kroku prześladuje się duchowieństwo, zatruwając mu każdą chwilę życia, tak że dziś być popem, a tembardziej księdzem katolickim, to znaczy zdecydować się na męczeństwo. Do tego zdolne są tylko bardzo a bardzo nieliczne jednostki ideowe, których liczba wśród duchowieństwa prawosławnego zawsze była znikoma. Prócz tego mamy jeszcze liczniejszy zastęp popów w wieku starszym, niezdolnych do innego zajęcia, którzy traktują swój zawód jako smutną konieczność, jako jedyny sposób zdobycia dla siebie i przeważnie licznej swej rodziny, kawałka chleba powszednoego, zresztą coraz bardziej głodowego. Szereg ten topnieje z dniem każdym, jedni przechodzą do innych zawodów, drudzy umierają, nikt z młodzieży pozostałych luk nie zastępuje — jest ten stan wymierający. Co będzie dalej — trudno przewidzieć, natomiast godzi się zastanowić nad tem, jakie może być położenie wobec odbywającego się o miedzę niebywałego eksperymentu, stworzenia olbrzymiego państwa i narodu — bez Boga i religji.

Dla Polski, jak dla każdego wogóle państwa, pożądanem jest mieć sąsiada albo — zaprzyjaźnionego albo — słabego. Otóż wyznamy szczerze, iż pragnęlibyśmy widzieć Rosję silną i szczęśliwą, połączoną z nami więzami trwałej przyjaźni. Niestety, dopóki panuje tam bolszewizm, jest to wykluczone. Natomiast znacznie bliższą rzeczywistości jest dziś droga druga: Rosji słabej, a to właśnie dzięki tej walce, którą rząd sowietów wytoczył Kościołowi. Nie trzeba nawet być człowiekiem głęboko wierzącym, wystarcza znać choć trochę dzieje ludzkości, by zrozumieć, że bez Boga i religji nie powstał ani jeden organizm społeczny czy państwowy, że z upadkiem wiary niechybnie następował całkowity upadek polityczny.

Uważając chrześcijanizm za ostatni i najwyższy wyraz prawdy objawionej, nie zaprzeczamy, że nawet kulty pogańskie, kryjąc w sobie jakby przeczucie czy przebłysk tej prawdy, na pewien czas wystarczać mogły ludzkości. Wiemy, jaką potęgą był mahometanizm, ale też zawdzięczał on tę swoją potęgę tym pierwiastkom, które prorok przejął żywcem z chrześcijanizmu, zastosowawszy je do praktycznych potrzeb swego czasu i nawykneń swego narodu.

Pozbawienie ludzkości Boga — to jest pozbawienie jej wszelkich zasad moralnych, które wypływają z Boga, jako z jedynego źródła, mając w Nim jedynie swe uzasadnienie. Bez Boga niema moralności, bez moralności zaś gromada ludzka momentalnie zamienić się może w stado dzikich bestyj, pożerających się nawzajem. Rosja właśnie jest na tej drodze; ro bota bezbożna sowietów, to trucizna, którą sam siebie zatruwa ten olbrzymi organizm, żyjący obecnie już tylko resztkami nagromadzonej przez wieki energji, która jednak z dniem każdym wyczerpuje się, następuje coraz głębszy rozkład, coraz powszechniejsze rozprzężenie.

Gdyby zamiast znienawidzonego chrześcijaństwa sowiety dały ludowi rosyjskiemu jakąś inną religję, zastosowaną do ogólnego niskiego barbarzyńskiego poziomu umysłowego, być może potrafiłyby zapanować na pewien czas nad jego duszą. Dziś, pozbawiając go wogóle wszelkiej wiary, temsamem wydzierają mu duszę nieśmiertelną. To też taka Rosja nie może być niebezpieczną swym sąsiadom jako żywa potęga — jest ona natomiast straszna, jako ten trup rozkładający się, który nie będąc w stanie poruszyć ani ręką ani nogą, zatruwa powietrze pierwiastkami najzaraźniejszej zarazy.

Rzecz oczywista, iż zaraza tą w pierwszym rzędzie najbardziej zagraża najbliższym sąsiadom, to też koniecznem jest zabezpieczenie się przed nią, a to przez wzmocnienie i podniesienie ducha religijnego. Tymczasem stosunki nasze religijne w najbardziej zagrożonych dzielnicach wschodnich są najsmutniejsze. Na stolicy biskupiej wileńskiej — Litwin, który pozwolił z religji uczynić narzędzie walki narodowościowej. Większość parafij wiejskich obsadzona przez młodych agitatorów w sutannach. Z zmbon zapowiada się otwarcie, iż lada dzień Polacy będą musieli ustąpić, że przyjdzie białoruska sowiecka republika. Nie mniej są zamieszanie panuje wśród ludności prawosławnej, która pozbawiona dziś naturalnej ostoi prawosławia — caratu, błądzi po omacku, jak stado pozbawione pasterza. Moment byłby niezmiernie pomyślny dla pozyskania tych owiec tysięcy dla katolicyzmu, niestety: żniwo jest obfite lecz brak żniwiarzów.

Duchowieństwo świeckie, w znacznej części litewskie lub białoruskie, zajęte agitacją polityczną, natomiast zakony, które bardzo dużo mogłyby zdziałać, napotykają na nieprzezwyciężone trudności, gdyż dążeniem Biskopów jest niedopuszczanie na kresy kapłanów-Polaków. Na tem wszystkiem zyskuje jedynie ruch sekciarski, który hojnie zasilany rublami rosyjskimi i dolarami amerykańskimi coraz szersze zatacza kręgi. Upadek wiary, na wsi zwłaszcza, coraz wyraźniej występuje do czego przyczyniają się walnie takie wydawnictwa, jak „Wyzwolenie ludu", rozsyłane w olbrzymich ilościach, bezpłatnie do wszystkich gmin.

Z upadkiem wiary wzrasta zbrodniczość, pijaństwo, powolny rozkład opanowuje ziemie nasze wschodnie. Trucizna bolszewicka działa. Jan Obst.

Nie można rozbrajać się.

Minister wojny Sikorski wygłosił na wtorkowem posiedzeniu Sejmu poważną mowę, której treść była następująca: Mówi się dziś wiele o rozbrojeniu wojennem, i nasze ministerstwo spraw zagranicznych udowodniło światu, że Polska zaczepnej polityki nie prowadzi. Ale kto rzecz bierze na zdrowy rozum, ten nie może mówić o rozbrojeniu, gdy inni gwałtownie i gorączkowo zbroją się przedewszystkiem zaś Niemcy i Rosja. Niemcy pomimo kontroli urządzają w roku bieżącym takie manewry, jakich po wojnie nigdzie nie było. Te manewry składały się bowiem z trzech dywizyj piechoty i jednej dywizji konnicy, podczas gdy w Polsce powołano do manewrów jedną dywizję piechoty i jedną brygadę konnicy. A jak to nazwać? Oto w czasie gdy w Genewie zastanawiano się w Lidze Narodów nad wieczystym pokojem na świecie, urządzały Niemcy wraz z Rosją manewry na morzu, ażeby pokazać, że Liga swoją drogą, a oni swoją drogą. A jak wygląda pokojowość Rosji, tego najlepszym dowodem to, co robi Rosja. Posiada ona 62 dywizje piechoty, olbrzymią ilość konnicy, 100 eskadr lotniczych, przyczem zbroi się dalej. W ostatniem półroczu sformowała nowych 15 dywizyj piechoty. W ostatnim miesiącu fabryki rosyjskie mogły wypuścić 50 samolotów, a jednocześnie w ostatnich czasach Rosja zakupiła zagranicą ponad 1000 motorów i 1000 nowych płatowców. Przecież nad takiemi zbrojeniami nie można przechodzić spokojnie do porządku dziennego. Jeżeli zatem Polska w obec tego ulepsza wojska, to można tu chyba mówić o zabezpieczeniu granic swych, do czego ma i prawo i obowiązek.

W toku tej mowy zarzucał p. minister Sikorski gazetom podrywanie powagi stanu oficerskiego, w obec czego sądy i społeczeństwo powinne bronić więcej nietykalności wojska. W obec tego słusznie piszą do „Dzien. Bydg".: Nie można się zgodzić bez wszystkiego z twierdzeniem, że prasa krytykująca oficerów, podrywa powagę dowódców i dla tego krytyce tej należy przeciwstawić sądy i całe społeczeństwo. Nie, Panie Ministrze Sikorski! Najlepszym sposobem utrwalenia znaczenia oficera dowódcy, jest postawienie oficera na najwyższym poziomie poczucia obowiązku obywatelskich. Oficer, który wystrzega się czynów, nie licujących z godnością munduru, oficer, który nie daje publiczne zgorszenia a wszędzie i zawsze gorliwie spełnia swoje obowiązki, taki oficer cieszyć się będzie zawsze poważaniem i szacunkiem, choćby go nawet najohydniej atakowano. Jeśli prasa krytykuje oficerów, którzy na takie zachowanie zdobyć się nie mogą, spełnia święty swój obowiązek i wyświadcza armji naszej wielką przysługę.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Liga Narodów przeciw Anglji!

Z Genewy piszą, że tam jakieś tajemnicze siły agitują w Lidze Narodów przeciw Anglji, ażeby zajmować się w niej sprawą Egiptu. Niewiadomo na razie, ile jest prawdy w tej wiadomości i co Anglja zrobi, gdyby się prawdziła. Rząd angielski kazał poprzednio oświadczyć i to z całą stanowczością, że Liga Narodów mogłaby się ze swą śmiercią liczyć, gdyby pozwoliła sobie na zajmowanie się sprawami Egiptu ze szkodą Anglji.

Rząd egipski wystósował do wszystkich parlamentów świata protest przeciwko postępowaniu Anglji w Egipcie i podobno delegat Persji zobowiązał się przedłożyć protest parlamentu egipskiego w Radzie Ligi Narodów, która 8 grudnia ma odbyć swe posiedzenie.

W tę całą sprawę mięszają się podobno również delegacje francuska i włoska.

Niebawem dowiemy się bliższych szczegółów.

Anglja i Francja.

Donosiliśmy, że nowy angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain przybędzie do Paryża w drodze do Rzymu, gdzie będzie przemawiał na zebraniu Rady Ligi Narodów. Gazety donoszą, że narady pomiędzy Chamberlainem a Herriotem będą miały bardzo ważne znaczenie. Obaj politycy omówią całokształt polityki pomiędzy Anglją a Francją. Przedewszystkiem chodzi tu o wzajemną politykę w Marokko, skąd Hiszpanie w najbliższym czasie zupełnie się usuną. Następnie omawiane będą stósunki we Wschodniej Azji, które mają przygotować Anglję i Francję do wspólnej polityki w Chinach. Anglji zależy tu na tem, ażeby Japonję odsunąć od wpływów w Chinach i zapobiedz sojuszowi Francji z Japonją. Dalej chodzi Anglji o to, ażeby w stósunkach z Turcją zapanowała pomiędzy Anglją a Francją jednolita polityka. Wreszcie ma być mowa o środkach ku zupełnemu uporządkowaniu polityki pomiędzy Francją a Niemcami, przyczem Anglja zamierza zgodzić się na wszelkie środki, które mają Francję w obec Niemiec zabezpieczyć.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Polska zawiera przyjaźni.

Rząd polski wysłał do Afganistanu nadzwyczajnego delegata w osobie hr. Ostrowskiego, który emi-

Kurs złotego

z dnia 4. 12 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,28 złotych	
	100 złoty =	104¹/₄ guld. gd.	
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych	
	1 gd. gul. =	0,95³/₄ złotych	
Marki rentowe =		1,23 — 1,25 złotych	

rowi Afganistanu wiezie cenne podarki od rządu polskiego, ażeby zjednać sobie jego przyjaźń i życzliwość dla Polski.

Wielka zdrada tajemnic wojskowych.

Przed sądem wojskowych w Bukareszcie rozpoczął się olbrzymi proces o zdradę tajemnicy położenia wojsk rumuńskich w Bezarabji. Zdrady dokonał porucznik — pilot Brailon, który pewnego dnia ulotnił się z dokumentami do Moskwy. Oprócz niego oskarzoną jest szwagrowa byłego ministra dla Bezarabji śpiewaczka Helena Ivony i rozmaite inne osobistości, które utrzymywały stósunki ze rządem bolszewickim. Cała ta zdradziecka szajka wydała rządowi bolszewickiemu rozkładowy plan wojsk nad Dniestrem.

Zbrojenie się Gdańska.

„Gazeta Gdańska" zamieszcza artykuł, w którym otwarcie powiada, że Gdańszczanie się zbroją. Liczba policjantów została podniesiona z 400 na 1300. Policja ta ma odbywać w dalszym ciągu ćwiczenia wojskowe policji i bojówek i powiększyć zastęp policji jeszcze o 200 głów. Senatorzy gdańscy gadają, że wszystko to dzieje się w tym celu, ażeby stawić opór armji polskiej."

Ciekawi jesteśmy, skąd Niemcy w Gdańsku przychodzą twierdzić, jakoby wojsko polskie miało zamiary uderzyć na Gdańsk. To gwałtowne zbrojenie się Gdańska jest bardzo podejrzane i dla tego nasz minister spraw zagranicznych powinien tą sprawą naszem zdaniem zająć się bardzo poważnie. Kilkakrotnie już pisaliśmy, że nam to zbrojenie się nie dodoba.

Narady nad uzdrowieniem Kresów Wschodnich.

W sejmowej Komisji administracyjnej toczyły się w poniedziałek narady nad uzdrowieniem Kresów Wschodnich. Podaliśmy pokrótce przemówienie ministra Ratajskiego o przyczynach bezładu. W dalszym toku narad domagał się Wyzwoleniec Kościałkowski samorządu Kresów Wschodnich pod władzą Generalnego Komisarza rządu i przeprowadzenia reformy rolnej.

Poseł Kozłowski ze Związku Ludowo-Narodowego był zapatrywania, że rząd ma tu dużo winy, że pozwala urządzać antypaństwowo wiece i wygadywać posłom niestworzone rzeczy na rząd. Takie mowy muszą podburzać naród i wywołują w ludzie wrażenie, jakoby rząd był słaby, skoro podszczuwających posłów poskromić nie może, i skoro nie może poskromić band, które z ludności ściągają już nawet podatki. Jeżeli rząd pragnie zwlekać ze zaprowadzeniem stanu wyjątkowego, natenczas niech weźmą odpowiedzialność za następstwa ci, którzy mu to doradzają czynić.

Wiadomości kościelne.

W obliczu kanonizacji błog. Andrzeja Boboli?

Do istniejącej w Rzymie Komisji kanonicznej bł. Andrzeja Boboli mającej badać dokładnie mnożące się cuda, któreby uzasadniły poruszoną sprawę kanonizacji (zaliczenie w poczet świętych) naszego bł. Rodaka został także powołany J. E. ks. arcybiskup Jan Cieplak który jako doskonały znawca stron, w których żył i działał Błogosławiony, będzie niewątpliwie mógł przyczynić się do wyjaśnienia różnych wątpliwości i przyspieszenia procesu. Ogólnie liczą się z tem, że może już na koniec Roku Świętego 1925 będą prace i badania ukończone.

J. E. ks. książe biskup Adam Sapieha odbył w tych dniach ingres (objęcie) do zwróconego przez Rząd Polski kościoła św. Stanisława, męczennika ufundowanego wraz z przyległemi kamienicami przez kardynała Stanisława Hozjusza dla pielgrzymów z Polski.

Polski Komitet Pielgrzymowy w Rzymie, mający przygotować kwatery dla pielgrzymek z Polski, czyni liczne zarządzenia i obrady celem należytego umieszczenia rodaków z Polski, honorowym prezesem komitetu jest niestrudzony w ofiarnej pracy ks. arcybiskup Cieplak.

Serdeczna prośba z Kaszub!

W Linji, na granicy pomorskiej na Kaszubach, utworzyła Władza Biskupia nową stację duszpasterską. Mimo drogich czasów uboga parafja zaczęła budować kościół. Chociaż tenże ma być tylko skromnym, drewnianym, jednakowoż parafja młoda nie jest w stanie, aby sama o własnych siłach dzieła dokończyć. Okolica należy może do najbiedniejszych stron powiatu wejherowskiego, która właśnie w tym roku srodze dotknięta jest nieurodzajem. Bo żyto nieomal doszczętnie wyginęło. Ani na zasiew nie starczyło. Parafjanie nawet na chleb nie mają. Trudno pod takimi warunkami budować kościół! A potrzebny on bardzo! Bo zbyt daleko — aż do trzech godzin — do dawniejszych kościołów parafjalnych. Wielu tu jest kamieni, wiele piasku, ale mało złotych!

Proszę Cię, kochany Czytelniku, pomóż nam, nadeślij choć jednego złotego na konto czekowe Poczt. Kasy Oszczęd. Poznań nr. 206 804, ks. Józef Papack, Linja, pow. wejherowski, Pomorze, albo bezpośrednio przekazem pocztowym. Pan Bóg hojnie Ci zapłaci ofiarność Twoją.

Ks. Papack, kuratus.
Linja, powiat Wejherowo.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 4 grudnia 1924 r.

— **Notatkę** o pościnaniu drzewek przydrożnych na szosie szenfeldskiej należy nam uzupełnić tem, że żołnierza — chodzi tu o będącego na urlopie R. z Szl. Nowejcerkwi — zaraz następnego dnia wojskowa żandarmerja przyaresztowała i odstawiła do więzienia wojskowego w Grudziądzu. Potwierdza się, że R. działał pod wpływem alkoholu i rozgoryczenia z doznanego zawodu miłosnego. Dodać należy, że drzewka ścinał nie bagnetem, ale szablą kawaleryjską.

— **Jackie Coogan** przedstawił się nam istotnie jako miły aktor filmowy, występujący w żartobliwej roli sierocej w sztuce bardzo zabawnej. Bardzo piękny był także film Tajemnica listu, wprowadzający nas w świat farmerów amerykańskich na dalekim zachodzie. Burzę śmiechu wywołała arcykomiczna sztuczka „Spekulacja na giełdzie" z niezrównanym amerykańskim komikiem filmowym Chaplinem.

Dowiadujemy się, że wkrótce wyświetlony zostanie nowy wspaniały film „Quo Vadis?" (Dokąd idziesz, Panie?) według powieści nieśmiertelnego naszego Sienkiewicza.

— **Podziękowanie.** Tow. „Deutscher Frauenverein" złożyło na cele dobroczynne 500 zł. za co niniejszem szczere składam podziękowanie.

Dr. Sobierajczyk, burmistrz.

— **Niebezpieczne piecyki żelazne.** Z nastaniem zimy wstawione do pokojów piecyki żelazne spowodować mogą, w razie nie ostrożności lokatora, fatalne skutki. Zwłaszcza w mieszkaniach na najwyższych piętrach położonych, gdzie często ściany wybudowane są z desek otynkowanych wapnem, przeprowadzenie ruhry od tego rodzaju pieca z czasem powoduje pożar. Już samo ustawienie pieców tych w pobliżu ścian z desek spowodować może nieszczęście.

— **„Pięć kawalerów do jednej brutci."** Tytuł sam wskazuje na to, że mamy tu do czynienia z wesoło zapowiadającą się sztuczką ludu kaszubskiego. I istotnie, kto chciał widzieć ujętą oczywiście w odpowiednią akcję rzeczywistość naszego Kaszuby, kto chciał wejść w obyczaje Kaszuby, kto chciał słyszeć jego sposób wysławiania się, który jest prosty, jak prostym jest ten lud, ten dużo mógł odnieść wrażeń z tej sztuczki scenicznej. Sztuczka jest wierszowana: może forma ta nieobznajomionym wydaje się nieswojską dla ludu kaszubskiego, może uważa, że właściwszą byłaby proza — potoczna mowa. Lecz trzeba wiedzieć, że lud kaszubski nawet charakteryzuje skłonność do wierszowania — do rymowania swej mowy. Może nigdzie gdzieindziej tak dużo lud nie wyraża się rymem, to jest zgodnym dźwiękiem końcówek zdań, jak właśnie na Kaszubach. Można powiedzieć, że nawet najwięcej składnych przysłowi wyszło z ludu kaszubskiego. Może drugiemu wydaje się, że poezja kaszubska nie ma racji bytu jako posługująca się narzeczem pozornie będącem wykoszlawioną polszczyzną i zawierającem dużo naleciałości z języka niemieckiego. O tem rozstrzygać nie jest tu miejsce ani naszem zadaniem. Obojętnie jakiegokolwiek kto zdania jest, — gwara kaszubska w ludzie kaszubskim nadal brzmieć będzie i echo jej zleje się z szumem Bałtyku, na którego straży Kaszuba stał i stać będzie.

Przedstawienie samo wypadło dość sprawnie, polecalibyśmy jednak amatorom więcej śmiałości w ruchach i głosie. Polecalibyśmy zresztą posłuchać rad wprawnego reżysera, a wtenczas może trupa ta puścić się i w dalsze strony z występami.

Publiczności było dużo, co z uznaniem podnieść należy. Cieszono się też, że zjawiła się częściowo także nasza inteligencja, a zwłaszcza władzę samorządową powiatu reprezentował starosta p. Popiel.

— **Wydzierżawienie pożytku** z jeziora Zakonnego w okresie zimy 1924/25 odbędzie się drogą przetargu publicznego w piątek, dnia 5 grudnia rb. o godz. 10 przed poł. w Ratuszu pokój 11.

Kronika prowincjonalna.

Karsin, pow. chojnicki. Do leśnego p. Borowskiego w Listewce włamali się w tym tygodniu złodzieje i skradli kilka fuzyj, obuwie i bieliznę. Sprawcy coprawda uszli niepoznani, lecz policja jest na ich tropie.

Czapiewice, pow. Chojnice. Zdarzył się 1. grudnia br. nieszczęśliwy wypadek mający miejsce u gospodarza p. Józefa Czapiewskiego. Mianowicie Cz. młócił młóckarnią lniane główki i sam ją obsługiwał. Nieszczęście jednak chciało, że zbliżył rękę za nadto do wałów, które mu urwały 4 palce u prawej ręki, pozostawiając sam kciuk.

Męcikał. Donoszą nam o gorszącem zajściu na weselu jednego ze zacnych obywateli tutejszych. Dwie nieproszone obywatelki zakłóciły gody weselne nieodpowiednim strojem, tańcami i obmazywaniem obecnych uczestników mąką i sadzami. Wywiązały się z tego nieprzyjemne następstwa, które byłyby doprowadziły do bójki, gdyby nie rozsądek pana młodego, który przed nieproszonymi gośćmi mieszkanie zamknął.

Dalszych szczegółów nie podajemy dla tego, że to sprawa więcej domowa.

Sławęcin. Mniejwięcej 6 tygodni temu został pies posiedziciela p. Schwanitza ze sąsiedniej wioski Dąbrowy—wybudowanie pokąsany przez obcego psa. Obecnie między bydłem p. Sch. wybuchła wścieklizna. Zdechła już jedna krowa, u której urzędowo ustalono wściekliznę. W międzyczasie zachorował też wartościowy buhaj rozpłodowy. Największe nieszczęście jednak w tem, że wściekły pies pokąsał także pastucha bydła i 5-letnią córeczkę właściciela. Obie osoby wysłano do Zakładu Pasteura w Warszawie.

Czersk. W niedzielę zaraz po nabożeństwie odbyło się na sali p. Jagalskiego zebranie Towarzystwa Ludowego. Po zagajeniu zebrania, p. przewodniczący dr. Zieliński udzielił głosu p. sędziemu Karnowskiemu, który wygłosił referat o dziejach Czerska, zaś o Pomorzu przyrzekł później wygłosić. Szan. mówca w półgodzinnym referacie, na podstawie zebranego materjału statystycznego, dat i wypadków historycznych przedstawił słuchaczom, jak powstał Czersk i jak się rozwinął. Za tak ciekawy przedmiot zebrani darzyli pana sędziego żywymi oklaskami. Następnie zdawała sprawozdanie ze stanu bibljoteki ludowej, która już 28 lat znajduje się przy Tow. nauczycielka p. Kubacka. Bibljoteka ma 238 tomów. Na ogół mało czytano. Pan Błociński wspomniał, z okazji ukończonego 70 roku życia, o zasługach p. dr. Zielińskiego położonych około Tow. Ludowego i wogóle sprawy polskiej i wzniósł trzykrotny okrzyk na jego cześć, który zebrani z zapałem powtórzyli. P. przewodniczący ze wzruszeniem dziękował zaznaczając, że spełnił tylko swój obowiązek, że jednak prosi, aby wszyscy gorliwie swój obowiązek spełniali i jak najliczniej przystępowali do Tow. Ludowego oraz gorliwie uczęszczali na zebrania. Odśpiewaniem jednej zwrotki „Boże coś Polskę!" zakończono zebranie.

Tuchola. W niedzielę dnia 23 zm. odbył się tu wiec Narod. Partji Robotników, na którym przemawiali senator Szychowski i poseł Reder. Pan senator Szychowski po omówieniu szeregu spraw bieżących, poświęcił koniec swej mowy nowemu projektowi p. ministra Ratajskiego złączenia Pomorza z Wielkopolską. Oto podajemy dalszy opis w tym przedmiocie według „Głosu Robotnika": „Wśród burzy oklasków senator Szychowski zaprotestował solennie przeciw temu projektowi. Projekt ten w swem wykonaniu jest niedopuszczalny już ze względów administracyjnych i komunikacyjnych. Interesent z Helu musiałby jechać do Poznania conajmniej cztery dni, co dla uboższego jest rzeczą zupełnie niemożliwą z powodu kosztów. Zlanie się w jedną całość potrzebowałyby olbrzymiej administracji, coby utrudniało w wielkiej mierze załatwienie spraw. W tym kierunku musiałoby iść poczynienia z innymi urzędami a mianowicie Izbą Skarbową itd. Do tego dochodzi w wielkiej mierze odrębny charakter ludności pomorskiej. Proponowane złączenie jest również niemożliwe ze względów politycznych. Pomorze to strażnica morza polskiego! Pomorze to dla Polski okno na świat cały, bez którego Ojczyzna nasza ani żyć ani oddychać by nie mogła. Nie należy Pomorza podporządkować pod inną dzielnicę — przeciwnie — należy przez rozszerzenie jego granic dodać tej strażnicy bałtyckiej jeszcze większej siły. — Rząd powinien specjalną opieką otaczać tą ziemię, która jest największym klejnotem w koronie polskiej. Każde słowo mówcy oklaskiwano po tysiąckrotnie, ślubując w sercach święty protest".

W tej sprawie powzięto taką oto rezolucję: „My Pomorzanie protestujemy uroczyście przeciw połączeniu województw pomorskiego i poznańskiego w jedno województwo w myśl projektu pana ministra Ratajskiego".

Starogard. (Proces prasowy przeciwko redaktorom „Pommereller Tageblatt" W sobotę i w poniedziałek odbywały się przed Izbą Karną tutejszego Sądu Okręgowego rozprawy przeciwko pp. dr. Krullowi, Kramuschke'mu i Goga, redaktorom tczewskiego pisma niemieckiego „Pommereller Tageblatt" oskarżonym o rozmaite przestępstwa i wykroczenia prawne.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym zohydzanie urządzeń państwowych i zarządzeń zwierzchności, podburzanie do gwałtów, publiczne rozszerzanie zmyślonych i przekręconych faktów, wywołanie pogardy dla sądów polskich i ciężki wybryk. W jednym wypadku zaś przygotowanie do zdrady stanu.

Rozprawom przewodniczył p. sędzia Witecki, oskarżał prokurator dr. Drozdowski.

Oskarżonych bronił adwokat Bricken, który w toku rozprawy zaznaczył, iż dla tego podjął się obrony oskarżonych, ponieważ żaden adwokat polski nie chciał obrony przyjąć.

Obrońca postawił na rozprawie szereg wniosków m. in. wniósł o przesłuchanie samego prezydenta Rzeczypospolitej, p. ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego i dyr. oddziału Banku Polskiego w Starogardzie p. Serdyńskiego.

Rozprawom przysłuchiwało się dużo gości zamiejscowych, m. in. ks. kanonik Klinke z Poznania, poseł Daczko, przedstawiciele prasy polskiej, gdańskiej a nawet niemieckiej z Rzeszy.

Oskarżony dr. Krull popełnił wykroczenia prasowe w artykułach: „Der Schreckensspruch in Konitz", „Das Problem des Ostens" itd.

P. prokurator w swej mowie zaznaczył m. in., iż działalność ich była zgóry obmyślana. Dowodzi to treść i sposób pisania artykułów, o które zostali oskarżeni oraz że powtarzały się w krótkich odstępach czasu. Artykuły te miały rozluźnić społeczność państwową, wzniecić pogardę dla instytucyj państwowych itd. Krytyka jest dozwolona i ceniona o ile jest rzeczowa i nie przeradza się w swawolę, lecz jest niedozwolona i szkodliwa, o ile wznieci pogardę dla instytucyj państwowych. Obrońca, adwokat Briken w swem dłuższem przemówieniu oświadcza, iż prasa polska powinna być również pociągniętą do odpowiedzialności za rozmaite artykuły. (Prasę polską dość często pociągano do odpowiedzialności n. p. Pielgrzym, Słowo Pomorskie, Dziennik Pomorski, Dziennik Starogardzki. Zresztą prasa ta nie pozwala sobie na takie wybryki, jak np. Pommereller Tageblatt, że na skutek prowokacyjnych artykułów w tem piśmie, Polacy tczewscy chcieli nawet nieraz czynnie zająć stanowisko. Red).

Wymiar kary jest następujący:

dr. Krull 1 rok i 3 miesiące więzienia i 6 tygodni aresztu, (aresztowano go natychmiast ze względu na bliskość granicy gdańskiej). Kramuschke 3 miesiące więzienia i 4 tygodnie aresztu; Goga 2 tygodnie więzienia.

Krull zasądzony został za zohydzanie urządzeń państwowych, podburzanie do gwałtów i ciężki wybryk w kilkunastu wypadkach. Od głównego zarzutu przygotowania zdrady stanu, został zwolniony.

Za złożenie kaucji red. Krull zostanie narazie wypuszczony na wolność.

Swiecie. (Aresztowano tu jednego z najniebezpieczniejszych złodziei w postaci niejakiego Strzeleckiego, który w powiatach Wąbrzeźno, Toruń, Brodnica, Sępólno i Swiecie włamywał się do stajen i obór i wykradał z nich żywy inwentarz. Rzezimieszek ten ma na sumieniu 13 koni, krowę, 3 pary uprzęży, 3 wozy i powóz.

Nowemiasto. (Okradzenie Nowomiejskiego Urzędu Skarbowego). Dnia 30 zm. na poczcie w Brodnicy skradziono paczkę zawierającą 50,800 złotych srebrem przeznaczoną dla Nowomiejskiego Urzędu Skarbowego. Policja jest na tropie przestępcy.

Grzywno Lubowników cudzej własności z okolicy Chełmży, przytrzymano przy kradzieży buraków na polu. Złodzieje chcieli zbobycz swą uprowadzić wozem. Przy domowej rewizji znaleziono u nich także pług ukradziony z wybudowania 3, dalej radło i dwoje żelaznych bron.

Z dalszych stron.

Brzeziny. (Mąż otruł żonę po porodzie) We wsi Ciszew, gmina Mikołajew pow. Brzeziny zmarła zaraz po porodzie niejaka Agnieszka Gajdowa, licząca lat 35.

Drogą rozpytywań policja dowiedziała się, że po śmierci na ciele wystąpiły szczególne plamy i to doprowadziło funkcjonarjuszów do przekonania, że Gajdowa została otrutą.

Podejrzenie odrazu padło na męża jej, Józefa, który od dłuższego czasu żył z nią w niezgodzie.

Kiedy funkcjonarjusze oświadczyli Gajdzie, że do czasu badania zwłok zostaje aresztowany, wówczas Gajda przyznał się do popełnienia przestępstwa i opowiedział, co następuje: Z żoną swoją od dwóch lat żyłem w niezgodzie, gdyż miałem kochankę w tejże wsi, z którą łączyły mnie bardzo bliskie stosunki. Dnia 5 listopada wróciłem do domu i zastałem żonę, rodzącą dziecko bez żadnej opieki i pomocy. Na wstępie żona zaczęła mi wymawiać, że włóczę się po wsi a ją zostawiam na Opatrzności Boskiej, że sama musiała odebrać sobie dziecię i że gospodarstwo z każdym dniem idzie ku ruinie. Nazajutrz o godz. 3 rano obudziłem żonę i zaproponowałem jej t. zw. „grzankę" na którą ona zgodziła się. Przygotowując wódkę, postanowiłem żonę otruć trucizną, jaką kupiłem w Piotrkowie na szczury. Ohydnego truciciela osadzono za kratami.

Częstochowa. Klasztor Ojców Paulinów Piszą nam: Do klasztoru OO. Paulinów na Jasnej górze mogą się zgłosić młodzi kandydaci z odpowiedniem wykształceniem i poleceniem celem przygotowania się do stanu duchowego, albo też jako braciszkowie. Ponieważ z Pomorza żadnego niema Ojca Paulina, zwraca się tą drogą specjalnie uwagę na to, że klasztor starać się będzie pod każdym względem o ułatwienie przyjęcia i studjów. Oby i z naszego Pomorza choć jeden tylko raczył przyjąć na siebie habit zakonnika jasnogórskiego i pełnić przez całe swe życie wierną służbę u stóp Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej!!

Pomiędzy Braćmi na Jasnejgórze znajduje się od 7 lat także jeden Pomorzanin na bardzo odpowiedzialnem stanowisku kustorza skarbca; jest nim znany powszechnie z uprzejmości Brat Placyd z Torunia.

Zgłoszenia kandydatów należy skierować do Ojca Przeora Markiewicza — klasztor Jasnogórski — p. Częstochowa.

Przedstawienie Teatru Miejskiego z Grudziądza

na sali hotelu Centralnego

wieczorem o 8 godzinie.

W piątek 5 bm.: „Róża ze Stambułu", operetka w 3 aktach. Grana na wszystkich scenach teatrów stołecznych z niebywałem powodzeniem W teatrze miejskim we Wiedniu została odegraną **z rzędu 866 razy.**

W sobotę 6 bm: „Dzwony z Kornewilu" opera Buffo w 4 aktach. Opera światowej sławy i powodzenia.

Reżyser: Antoni Miller.

Ostatnie telegramy.

Europa w obronie przed bolszewizmem?

Z Londynu donoszą, że rząd angielski rozmyśla poważnie nad tem, czyby w obec tego, na co sobie bolszewicy pozwolili w Estonji i Jugosławji, nie zwołać konferencji państw europejskich i nie naradzić się nad wspólnymi środkami obrony.

Na postrach.

W Aleksandrji w Egipcie 3 tysiące marynarzy angielskich urządziło po mieście pochód z armatami i kulomiotami.

Bezrobocie w Rosji.

Liczba bezrobotnych w Rosji sowieckiej wynosi 1.400.000.

Tysiąc Sokołów z Ameryki zjedzie do kraju.

W przyszłym roku spodziewanym jest zjazd tysiąca Sokołów polskich z Ameryki do Polski.

Złodzieje są wszędzie.

W Gdańsku opieczętowano składy wielkiej firmy włókienniczej Levi Firma ta poszkodowała gdański skarb państwa o 2 miljony guldenów z powodu oszustw cłowych

Marszałek Sejmu Rataj

zaniemógł bardzo poważnie.

Nowe wybory we „Wyzwoleniu."

Niedawno wybrany na miejsce ministra Thugutta prezesem poselskiego klubu „Wyzwolenia" senator Woźnicki złożył urząd. W jego miejsce wybrano prezesem posła p. Rudzińskiego, który idzie więcej na lewo. Otrzymał on 27 głosów. Współzawodnik jego Malinowski otrzymał 23 głosy.

Pamiętać o zamianie biletów groszowych.

Bilety zdawkowe po 1, 5, 10, 20 i 40 groszy muszą być do 31. stycznia 1925 wycofane.

Bankructwo banku.

W Warszawie zbankrutował Związek Handlowy Rolników Polskich. Niedobór wynosi dwa miljony złotych. Pieniądze potracili wychodźcy z Ameryki i wielkie zastępy większych i mniejszych rolników.

Gazety rozmaite piszą o złotych interesach, które porobili przytem rozmaici ludzie. Należałoby odczekać śledztwa, bo takiem samem prawem możnaby mówić o złotych interesach Kucharskiego. Przysłowie powiada: „Co Tobie niemiło" itd.

Nowy ambasador.

Ambasador polski w Paryżu p. Chłapowski wręczył Prezydentowi Francji swe listy uwierzytelniające. Zrobił to z powodu podwyższenia jego godności z posła a ambasadora.

Przechera gdański i tak się nie zmieni.

Liga Narodów przyznała słuszność Polsce z powodu wydalenia czterech Gdańszczan z Polski, przeciw czemu przed Ligą Narodów protestował senat gdański.

Trzęsienie ziemi na Jawie.

Na wyspie Jawie uległa zupełnemu zniszczeniu miejscowość Nangtjeleredo. Na razie naliczono 90 zaginionych osób.

Naraz cicho i spokojnie.

Gazety niemieckie trzęsły się od oburzenia, że sądy francuskie śmiały generała niemieckiego zasądzić na więzienie za kradzież. Upatrywały w tem obrazę honoru narodu niemieckiego. I oto pokazało się, że generał nie może wnieść nawet o rewizję wyroku, ponieważ stawił wniosek o łaskę. Swiat się przekonał, że generał, który prosi o łaskę, niewinnym nie jest.

Kara Boża ze Żydami.

W Warszawie przy ulicy Pawiej odkryła policja dom gry, gdzie się Żydzi zgrywali. Przytrzymano trzydzieści kilka osób, prawie samych Żydów. Wszędzie, gdzie panuje zgnilizna, znajdzie się Żyd.

Tygrysy moskiewskie.

W Mińsku skazano na śmierć przez rozstrzelanie byłego polskiego oficera Szablińskiego pod pozorem szpiegostwa.

Krótsza droga z Poznania do Warszawy.

Ruch kolejowy pomiędzy Poznaniem a Warszawą odbywać się będzie w najbliższym czasie krótszą drogą na linji Kutno—Strzałków. Skróci to drogę o 2—2 i pół godziny.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. W poniedziałek, 8 bm. po poł o godz. wpół do 4 odbędzie się wspólne nabożeństwo Sodalicji Marjańskiej żeńskiej wraz z uroczystem przyjęciem nowych sodalisek. Potem jest kawka na sali w klasztorze. Filiżanki i placek proszę przynieść w dzień poprzednio.

Chojnice. W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie Tow. Młodzieży pod wezw. św. Stanisława Kostki w klasztorze. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Grudziądz. Zebranie zarządu okręgowego Stow. Chrz. Nar. Naucz Szk. Powsz. w Polsce odbędzie się w niedzielę, dnia 7. grudnia o godz. 10-tej przed południem w Grudziądzu, Rynek 15.

Zarząd.

Chojnice. Związek Drużyn Konduktorskich. W niedzielę dnia 7 grudnia br. odbędzie się na sali p. Jaźdżewskiego miesięczne zebranie o godz. 18,30. Z powodu bardzo ważnych spraw liczne przybycie członków pożądane Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Polek odbędzie się dnia 5 bm. w piątek o godz. 5 po południu na Starostwie. Odczyt p. Sikorskiej o najnowszym kroju, łatwy kurs kroju sukien.

Chojnice. Towarzystwo Samoobrony Społecznej „Rozwój". W niedzielę, dnia 7 grudnia zaraz po nabożeństwie na sali Hotelu Centralnego odbędzie się wielki wiec antyżydowski, na który przybędzie mówca zarządu pomorskiego z Bydgoszczy. W ten sam dzień odbędzie się po wiecu walne zebranie tutejszego oddziału. Ponieważ wiec będzie bardzo interesujący, uprasza się o jak najliczniejsze przybycie rodaków. Żydom szabesgojom jest wstęp na ów wiec wzbroniony. Zarząd.

Chojnice. Wiec Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego odbędzie się w sobotę dnia 6 bm. o godz. 10 przed poł. na sali hotelu centralnego. Przybędą posłowie i senator.

Chojnice. Zebranie Związku Inwalidów wojennych, wdów i sierot odbędzie się w niedzielę 7 grudnia w południe o godz. 12 i pół na sali Hotelu Engla. O liczne przybycie członków prosi

Zarząd.

Chojnice. W piątek dnia 5 bm. o godz. 8 ej wiecz. odbędzie się zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w lokalu p. Jasnocha. Komendant.

Chojnice. Pierwsza lekcja śpiewu nauczycieli w Chojnicach i okolicy odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 3^{30} w szkole powszechnej. O przybycie wszystkich członków (kiń) uprasza Dyrygent.

Targ na bydło.

Poznań, dnia 3. grudnia 1924 r.

Notowanie w Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Spędzono	wołów	42,	buhaji	229,
	krów	285,	bydła	—,
	świń	2896,	cieląt	275,
	owiec	565	prosiąt	—,
	kóz	—,	jagniąt	—.

razem zwierząt 8520.

Płacono za 100 kilo żywej wagi.

		w złotych polskich
za bydło rogate	I. klasy	88 - 90
	II. klasy	70—72
	III. klasy	50—52
za cielęta	I. klasy	96—
	II. klasy	80—82
	III. klasy	70—
za owce	I. klasy	60—62
	II. klasy	50—
	III. klasy	—
za świnie	I. klasy	126—128
	II. klasy	118—
	III. klasy	100—104

Przebieg targu: Bardzo spokojny.

za prosięta za parę 6—8 tyg.	10—12
" " " 9 tyg.	15—19

Przebieg targu ożywiony.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach.

Ostatni dzień taniego tygodnia

Korzystajcie z okazji.

Gdańska 12 **Helena Renk** Gdańska 12

Szanownej Klienteli do łaskawej wiadomości, iż **z dniem 1-go grudnia 1924 roku**

przeprowadziłem

moje przedsiębiorstwo

do nowowybudowanej fabryki przy ulicy Gdańskiej obok koszar.

„Fotorama”

właśc.: **M. Krüger**

Fabryka listew politur., ram fotogr. i obrazów.

Kino Nowości Kino

właściciel **Paweł Krzyżniewski**

W piątek 5-go o godz. 8.mej — **Sobota 6-go** o godz. 8-mej — **Niedziela 7-go** o godz. 6 i 8-mej

Hrabina Paryża

VI. serja p. t. Nad własną mogiłą.

Wzruszający dramat sensacyjny w 6 aktach do tego:

Wojciech ma prokurę!

Wesoła komedja w 3 aktach. W roli głównej: **Albert Paulig!**

W poniedziałek 8-go bm. o godz. 6 i 8-mej — **We wtorek 9-go bm.** o godz. 8-mej

Sehenna Życia

z słynną artystką **Fern Andrą.**

Ogólne zebranie kolejarzy

odbędzie się

w czwartek, dnia 11. XII. br.

o godzinie 6-tej wieczorem na sali Hotel Centralny u p. Zelaznego

na które zaprasza wszystkich kolegów bez względu na przynależność związkową.

Ciekawych referatów udzielą pozamiejscowi przedstawiciele.

Zarząd Filji Zw. Kol
Z. Z. P.
Chojnice.

NA GWIAZDKĘ

Polecam mój bogato zaopatrzony skład

krajowego i zagranicznego obuwia

po znacznie zniżonych cenach

męskie trzewiki czarne gwoździowane	13,50—18,—	zł.
„ „ czarne, lakierowane kapy	20,00—	„
„ „ bronzowe szyte	18,00—	„
„ „ zagraniczne najlepszy gatunek z podwójnym brzegiem	23,00—25,00	„
męskie buty ręczna robota	30,00—33,00	„
męskie gamasze zagraniczne	17,00—	„
buty dla chłopców czarne Nr. 31—34	10,00—	„
„ „ „ Nr. 35—38	12,00—	„
buty damskie wysokie czarne	13,50—18,00	„
buty dla kobiet czarne	13,00—18,00	„
damskie pół-buty czarne	10,00—15,00	„
damskie lakierki różne modele	20,00 - 23,00	„
trzewiki dziecięce gwoździowane Nr. 20—22	4,50	„
„ „ „ Nr. 24—26	6,—	„
„ „ „ Nr. 20—30	7.—	„
trzewiki dla dziewcząt „ Nr. 31—34	10,—	„

Pozatem mam dziecięce trzewiki zagran. na składzie.

Proszę zwrócić uwagę na nasze ceny w oknach wystawnych.

SKŁAD OBUWIA

M. Plottka, Chojnice
Człuchowska 15.

Rolnik - Chojnice

Tel 273. — Tel. 273.

ul. Człuchowska nr. 14

sprzedaje

hurtownie i detalicznie: kaszę jęczmienną i owsianą, groch, mąkę żytnią, pszenną i ospę.

Zamienia

żyto na mąkę i ospę.

Ceny i warunki niżej konkurencji.

Sielawki, śledzie wędzone

i wszelkie towary kolonjalno-spożywcze

poleca po najtańszych cenach

Józef Reszka
Plac Jagielloński.

Mało używane **męskie**

palto zimowe

oraz **kilka ubrań**

na sprzedaż
ul. Dworcowa 44.

Baczność! Właśc. nieruchomości

Poszukuje się

mieszkania

1 lub 2 pokojowego

z kuchnią dla dwoje osób od 1. 1. 25 r. ewtl. później. Zapłacę czynsz przedwojen. lub podług ugody, zapłacę także naprzód za cały rok z góry

Zuralski Wacł str. cel.
ul. Gdańska 12.

Dwie używane

suknie jedwabne i 1 suknia balowa

są na sprzedaż

Człuchowska 23/25
w szkole powszechnej.

Tania jazda

na dworzec jako i przez granicę

dorożką nr. 1

Zamówienia

ul. Młyńska 20
Telefon 25.

Meblowanego

pokoju

dla młodszych ludzi ewtl. z pensją poszukuje

Weiland, Dworcowa 10.

Wspierajcie Przemysł Niewidomych!

Polecamy hurtownie z własnych warsztatów po bardzo korzystnych cenach:

Dział I. Wszelkie wyroby w zakres wchodzące szczotkarstwa jak: szczotki do rąk, do prania, do szorowania, miotły do zamiatania, do ulic i t. d.

Dział II. Wszelkie wyroby w zakres wchodzące koszykarstwa jak: kosze centnarowe, do podróży, do bielizny, walizy i t. d.

Specjalność: trzepaczki i kosze centr. z trzciny

Z składnicy: szczotki do włosów, do ubrań, do rąk sztucowane, wszelki surowiec do szczotek, trzcinę maty kokosowe, sznur kokosowy, liny, klamry itd.

Związek Cywilnych Niewidomych w Bydgoszczy

Tel. 1427. **ul. Gdańska 41.** Tel. 1427.

Wszelkie przybory do garbowania

otrzymuje się tanio

w Drogerji Paetzolda

Rynek 21.

Strój choinkowy

także

wszelkie przybory choinkowe

poleca

Księgarnia Dziennika Pomorskiego
CHOJNICE

Firma „BOR“

Dworcowa 44 **Telefon 47**

poleca

węgiel górnośląski i brykiety marka „Ilse“.

JaninaZosińska

obelgę odwołuję

Jankowski.

Licytacja przymusowa

w sobotę 6. 12. 24 r. o godz. 10. przedpołudniem sprzedam w lokalu pana Heinricha Człuchowska 29 najwięcej dającemu za gotówkę

1 dobrze utrzymana

dubeltówka.

Winkowski
kom. sądowy.

Komunikat.

Poznaj siebie!

kim jesteś? Kim być możesz? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. **Szyllera - Szkolnika,** znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swojego, lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu 3 złotych. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe etc., wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoka. Osobiście przyjmuję od 12—7 p.p Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika, zaszczycone chwalebnymi protokułami naukowych Towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo - pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Piękna 25, pokój 14 Telefon 506—09.

Jednokonny

wóz roboczy

jest na sprzedaż
u kowala w Nowejcerkwi.